



Aktualizacja: 10.05.2020, 21:00 Publikacja: 10.05.2020

Zofia Dzik: Test przywództwa



Adobe Stock

Zofia Dzik

Ludzie rozbudzeni konsumpcyjnie, a teraz głodni i bezsilni, stają się gniewni i szukają środków, by ten gniew wyładować.

Wielka Brytania w obliczu najgorszej recesji od 300 lat", „11 lat wzrostu zmarnowane w miesiąc" – to tytuły, które obrazują, jak mocno koronawirus bije w gospodarkę. W najbliższych miesiącach bezrobocie w Polsce może skoczyć z niespełna 3 proc. na koniec 2019 r. powyżej 10 proc. Czy jesteśmy gotowi na nowy świat?



W obliczu zmian na rynku pracy ważna jest odpowiedź na pytanie: zatrudniamy ludzi czy pracowników? Zadawałam je w 2017 r. na jednej z konferencji Instytutu Humanites „Spójne przywództwo”. Pokazując trend automatyzacji i zmian w zatrudnieniu, wskazywałam na wagę przygotowań ludzi na (być może) życie bez pracy i szans przekwalifikowania.

Wielu liderów wyrosło w latach 90., gdy człowiek uważany był za zasób. Nawet jeśli poza firmą promowano hasło „człowiek w centrum”, nie przenikało to do jej kultury zarządzania. Dziś, w kryzysie, mamy test przywództwa. Ilu liderów wykorzysta okazję i dodatkowo zetnie etaty, co mogło być wcześniej trudne? Wielu przedsiębiorców walczy o przeżycie. Podejmuje trudne decyzje o restrukturyzacji. Ilu zachowa ludzką twarz?

 RZECZPOSPOLITA

[INNOWACJE STULECIA](#)

[Przekonujemy się do nowych technologii](#)

[CZYTAJ WIĘCEJ](#)



Epidemia uwypukli rozwarstwienie. Kryzys bije najczęściej w najsłabszych, najmniej wykwalifikowanych, najbardziej zagrożonych wykluczeniem. Na liderach biznesu ciąży odpowiedzialność za przygotowanie pracowników na nową rzeczywistość.

Rewolucja przemysłowa z przełomu XIX i XX w. skończyła się rewolucją proletariatu. Ludzie bezsilni, a przy tym głodni i w ostatnich dekadach rozbudzeni konsumpcyjnie, stają się gniewni i szukają środków, by gniew wyładować. Daje to niebezpieczny grunt dla populizmu. Bo ludzie za obietnicę bezpieczeństwa mogą dużo poświęcić. Po kilku miesiącach izolacji mogą chcieć wyjść na ulice.

NAJNOWSZE Z RP.PL

KORONAWIRUS SARS-COV-2

Nowa Zelandia: Drugi dzień z rządu bez zakażenia wirusem

RZĄD PIS

Czy Emilewicz groziła dymisją? "To już jest historia"

TURYSTYKA BIURA PODRÓŻY

Niemiecka turystyka młodzieżowa woła o pomoc

MOTO TU I TERAZ

Niemieccy kierowcy sprzeciwili się nowym, zaostrzonym przepisom

ENERGIA SUROWCE I PALIWA

Putin nakazuje budowę nowego gazociągu

REKLAMA

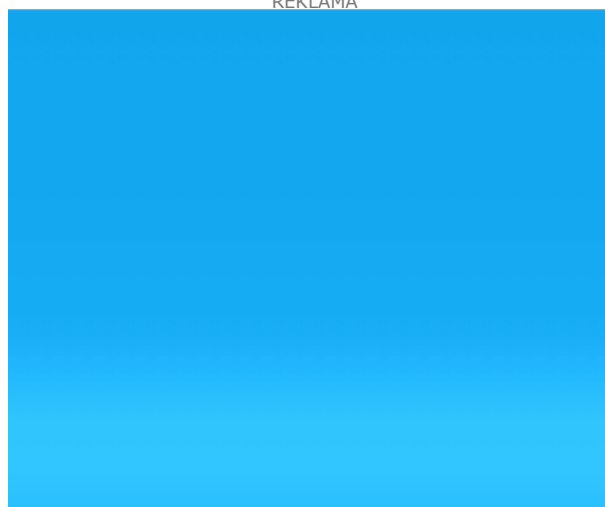
REKLAMA

W Nowym Jorku w efekcie pandemii zmarło kilka razy ludzi więcej niż w atakach z 11 września 2001 r. Burmistrz Bill de Blasio mówi, że nie może polegać ani na rządzie, ani na rynku globalnym. Nowy Jork chroni się sam.

Przy wielu globalnych problemach nie widzę globalnych rozwiązań. Mamy kryzys zaufania i współpracy. Prof. Bogdan Wojciszke mówi, że wspólnotowość to jeden z głównych wymiarów, w jakich człowiek się definiuje. Od lat jednak indywidualizm ją wypiera, a skupienie się na sobie przynosi żniwo w postaci kryzysu więzi, atomizacji rodzin, rozwoju społeczeństwa singli. To prowadzi do samotności. Co trzecia osoba w Europie jeszcze przed pandemią miała depresję. Odeszliśmy od fundamentu tego, kim jest człowiek jako istota społeczna. Ks. prof. Tischner przekonywał, że żyjemy zawsze z kimś, przy kimś, obok kogoś, dla kogoś.

Od lat podróżuję po pustyniach świata. Pytam liderów społeczności – Beduinów, rabinów, buddystów, księży – co budzi ich obawę, gdy patrzą w przyszłość. Każdy z lękiem przygląda się rosnącej obojętności ludzi wobec siebie w świecie nadmiaru, nieracjonalnych aspiracji. Człowiek został sprowadzony do impulsu i konsumpcji, a transakcyjność relacji wypiera troskę, wrażliwość. Prof. Zygmunt Bauman mówił, że zdominowały nas założenia, że PKB to panaceum na problemy społeczne i że dążenie do szczęścia idzie łeb w łeb ze wzrostem konsumpcji. Dlatego Instytut Humanites działa systemowo, łącząc obszary rodziny, pracy, edukacji, kultury i mediów. W 2012 r. zainicjowaliśmy ruch społeczny Dwie Godziny dla Rodziny, poszerzony w tym roku na Dwie Godziny dla Człowieka. Dołączyli doń pracodawcy z 15 krajów. Nadzieja?

REKLAMA



Jako inwestor zdaję sobie sprawę z wyzwań, przed którymi stoją firmy, walcząc o przetrwanie. W każdej sytuacji można szukać rozwiązań, które łączą cele biznesowe i ludzkie. W złożonym świecie potrzebujemy liderów, którzy będą się poruszali po szerokiej skali przywództwa – od dyrektywności po empatię. Odważnych, sprawnych, ale i wrażliwych społecznie, którzy „zaopiekują się” lękami ludzi, będą wyczuleni na nierówności i nie wykorzystają sytuacji, by wzmocnić swoją pozycję.

Autorka jest inwestorem, prezesem Instytutu Humanites i członkiem rad nadzorczych spółek giełdowych.

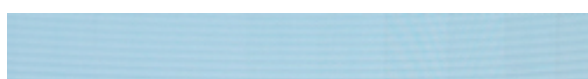
© Licencja na publikację

© © Wszystkie prawa zastrzeżone

Źródło: Rzeczpospolita



CZYTAJ TAKŻE





Pracodawcom też należą się działania osłonowe

Nietypowy operator ma plan

SPONSOROWANY



Wygodna i komfortowa limuzyna z systemami bezpieczeństwa wspierającymi jazdę

SPONSOROWANY

UKRYJ KOMENTARZE

0 komentarzy

Sortuj według Najnowsze



Dodaj komentarz...

Wtyczka komentarzy na Facebooku



MAPA STRONY

PRENUMERATA

OFERTA PRODUKTOWA



NEWSLETTER

Zapisz się do newslettera "Rzeczpospolitej"

Imię i nazwisko

Adres e-mail

ZAPISZ MNIE

KONTAKT

O nas

Kontakt

Napisz do nas

REGULAMIN

Polityka Prywatności

Cookies

Regulamin serwisu

Informacje o nadawcy

REKLAMA I PRENUMERATA

Prenumerata

Reklama

PARTNERZY

E-kiosk.pl

E-gazety.pl

Nexto.pl

POZOSTAŁE SERWISY GRUPY

Parkiet.com

Kancelarierp.pl

zw.com.pl